Sygnatura akt XII C 2535/23

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2025 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w składzie:
Przewodniczący: sędzia Krzysztof Baranowski
Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Nowak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2025 r. w Poznaniu
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie
o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego z dnia 23 września 2008 r. zawarta pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanej jest nieważna;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 117.035,62 zł (sto siedemnaście tysięcy trzydzieści pięć złotych 62/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2023 r. do dnia zapłaty
3. w pozostałym zakresie (co odsetek) powództwo o zapłatę oddala
4. kosztami procesu obciąża pozwaną w całości i z tego tytułu zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.817 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia Krzysztof Baranowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 sierpnia 2023 r. (k. 1-44), skierowanym przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, powód wniósł o:

1) Ustalenie że umowa o kredyt hipoteczny zawarta w dniu 23 września 2008 r. jest nieważna;
2) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty
   - 114.275,62 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych
   - 2.760 zł z tytułu nienależnie uiszczonych opłat około kredytowych – pobranych z tytułu ubezpieczenia nieruchomości
   Łącznie 117.035,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty.
   Powód sformułował również roszczenia ewentualne (k.1v.).

W zakresie kosztów strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 października 2023 r. (k. 113-133) pozwany wniósł o:

1) oddalenie powództwa w całości,
2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Podniósł ewentualny zarzut zatrzymania.
Pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Postanowieniem wydanym na rozprawie z dnia 11 marca 2025 r. (k.219-220) Sad na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka oraz dowód z opinii biegłego.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:
Pozwany jest następcą prawnym EFG Bank Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie.
Fakt niesporny, a nadto dowód: wydruk informacji odpowiadającej odpisowi z KRS (k. 33-36).

Wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego, złożonym poprzednikowi prawnemu pozwanego, z dnia 26.08.2008 r. powód zwrócił się o udzielenie kredytu w wysokości 140.000 zł, przeznaczonego na

zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Wnioskowaną walutą kredytu był frank szwajcarski (CHF), a wnioskowany okres spłaty kredytu wynosił 480 miesiące.

W załączniku do wniosku kredytowego powód oświadczył, że został poinformowany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że jest świadomy ryzyka kursowego i rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowego do waluty obcej. Jednocześnie powód potwierdził, że znane są mu postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez pozwanego w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, a także, że został poinformowany o tym, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku.

W załączniku do wniosku kredytowego powód oświadczył również, że jest świadomy tego, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie.

Poprzednik prawny pozwanego, decyzją kredytową z dnia 16.08.2008 r., przyznał powodowi wnioskowany kredyt, w walucie zgodnie ze złożonym przez powoda wnioskiem.

Dowód: wniosek o kredyt hipoteczny (k. 138-140), oświadczenie powoda w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 142), decyzja kredytowa (k. 146).

W dniu 23 września 2008 r. (umowa sporządzona 17.09.2008) powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny. Celem kredytu był zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, modernizacja. Przedmiot finansowania stanowiło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położone w Gnieźnie, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nowoutworzoną (§ 2 ust. 2 i 5 umowy).

Kredyt został udzielony w walucie PLN, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego (CHF). Jego kwota opiewała na 140.000 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Okres kredytowania ustalono na 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Kredytobiorcy zobowiązani byli do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 2.100 zł (§ 2 ust. 4 umowy).

Oprocentowanie kredytu ustalono według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,33250 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa oprocentowania ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,60 pp. (§ 3 ust. 1 i ust. 2 umowy).

Wypłata kredytu realizowana była jednorazowo. Warunkiem wypłaty kredytu było spełnienie przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu, w tym określonych w decyzji kredytowej przekazanej kredytobiorcy. Kredyt wypłacany był na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, zgodnie z przeznaczeniem kredytu (§ 5 ust. 1-2, ust. 4 umowy).

Umowa przewidywała również, że spłata kredytu będzie następowała miesięcznie w równych ratach, obejmujących część kapitałową i część odsetkową (§ 6 ust. 1-2 umowy).

Rata kredytu oraz inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego wskazanego przez kredytobiorcę w oddzielnym dokumencie, stanowiącym pełnomocnictwo dla banku do pobierania należności, przy czym kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania na tym rachunku wystarczających środków, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 6 umowy).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła:

1) pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 280.000 zł ustanowiona na rzecz banku, na własności ww. nieruchomości,

2) cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, Bank stosował podwyższoną marżę o 1,20 p.p. (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodnie z umową, powód zobowiązany był do złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji do kwoty 280.000 zł (§ 9 ust. 1 umowy).

W zakresie nieregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (dalej zwany również „Regulaminem"). Regulamin uznawany był za integralną część umowy. Kredytobiorcy oświadczyli, że w dniu podpisania umowy otrzymali Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznali się z nimi (§ 1 ust. 2 i § 15 ust. 1 -2 umowy).

Kredyt był udzielany w złotych. Na wniosek kredytobiorcy bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, w zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1 Regulaminu). Kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywała się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (§ 2 pkt 2) Regulaminu).

Z § 7 ust. 4-5 Regulaminu wynikało, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane było według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymywał listownie. W przypadku gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorca zobowiązany był do pokrycia różnicy ze środków własnych. Bank miał prawo żądać od kredytobiorcy udokumentowania posiadania oraz wniesienia ww. środków.

Zgodnie z umową raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie (§ 9 ust. 1 Regulaminu). W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1)-2) Regulaminu).

Kredytobiorca zobowiązany był zapewnić środki na poczet spłaty raty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty spłaty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, kredytobiorca zobowiązany był zapewnić środki na poczet spłaty raty najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty kredytu (§ 9 ust. 3-4 Regulaminu).

Załącznik do umowy o kredyt hipoteczny stanowiło oświadczenie powoda związane z zaciągnięciem kredytu hipotecznego hipoteką, że powód został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy oraz na wysokości rat spłaty kredytu. Ponadto powód oświadczył, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że jest świadomy ryzyka kursowego i rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowego do waluty obcej. Jednocześnie powód potwierdził, że znane są mu postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez pozwanego w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz, a także, że został poinformowany o tym iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku. Nadto powód oświadczył również, że jest świadomy, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych ww. regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie.

Dowód: umowa o kredyt hipoteczny (k.53-58), Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG (k. 67-76), oświadczenie kredytobiorcy w związku z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 158).

Kwota kredytu została wypłacona jednorazowo w wysokości 140.000 zł, co po przeliczeniu kursu banku, stanowiło 63.924,02 CHF. W okresie od 14.11.2008 r. do 16.04.2023r. powód uiścił na rzecz banku kwotę 117.035,62 zł (w tym 114.275,62 zł z tytułu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych).

Dowód: zaświadczenie banku z 28.04.2023 r. (k.78-96).

Powód poszukiwał środków do sfinansowania zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Powód udał się do poprzednika prawnego pozwanego Banku, gdzie po przeanalizowaniu sytuacji majątkowej powoda pracownik banku przedstawił mu ofertę kredytu w walucie CHF, jako najkorzystniejszą ofertę i jedyną. Zapewniono powoda, że kredyt we franku szwajcarskim jest kredytem bezpiecznym, albowiem waluta CHF jest walutą przeznaczoną tylko na kredyty hipoteczne i wzrost raty kredyt może nastąpić o nieduże wartości. Powód zaufał pracownikowi banku, że przedstawiona przez niego oferta jest dla niego korzystna, bezpieczna i ma się nie obawiać.

Strony zawarły umowę według standardowego wzorca stosowanego przez pozwanego. Powód zapoznał się z treścią umowy oraz regulaminu, jednak nie wiedział jak rozumieć poszczególne postanowienia, w tym te odnoszące się do tabel kursowych. Pracownik banku nie tłumaczył powodowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy. Powód nie negocjował warunków umowy. Powód nie wiedział z czym się wiąże indeksowanie kredytu kursem CHF. Powód nie wiedział, że saldo kredytu będzie wyrażone w CHF i wraz ze zmianą kursu CHF będzie ulegało zmienia oraz o stosowaniu przez bank różnych kursów walut.

Powód wie o konsekwencjach uznania umowy za nieważną i godzi się na nie.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 11.03.2025 r., (k.219-220) elektroniczny protokół – płyta CD (k.221) , oświadczenie powoda (k.106).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a także zeznań powoda.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Część dokumentów została przedstawiona w postaci kserokopii, które nie zostały w toku procesu skutecznie zakwestionowane przez strony, a więc sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być modyfikowane, nie pozbawia ich zarazem mocy dowodowej (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 2111/15, Legalis nr 1576864). Zaznaczyć należy, że dokumenty przedłożone przez powoda dotyczące treści umowy zawartej przez strony były tożsame z tymi dostarczonymi przez pozwanego.

Sąd nie uznał za istotne dokumentów, które nie zostały wskazane powyżej w uzasadnieniu, albowiem treści, które z nich wynikały nie miały znaczenia dla czynienia ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie odmawia im wiarygodności, jednakże dotyczyły one innych okoliczności niż konieczne do rozstrzygnięcia w przedmiocie żądań pozwu.

Dokumenty przedłożone przez pozwanego, które stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów nie stanowiły podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Dokumenty te

bowiem nie dotyczyły umowy łączącej strony ani zdarzeń, które miały związek z jej zawarciem i wykonywaniem.

Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powoda, albowiem były one spontaniczne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności, a także w znacznej części były potwierdzeniem okoliczności zawarcia umowy i jej warunków ustalonych przez strony. Przedstawiane przez niego relacje były też prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sama okoliczność, że powód był zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, nie dyskredytowała jego zeznań. Sąd ocenił te zeznania z dozą ostrożności jednak nie znalazł podstaw, aby je w jakimkolwiek zakresie podważać. Powód wyjaśnił motywację w zakresie zawarcia umowy oraz wskazał, że z uwagi na brak zdolności kredytowej w walucie PLN w zasadzie nie miał innej możliwości, jak tylko zaciągnięcie kredytu indeksowanego do waluty CHF. Z zeznań powoda wynikało jednoznacznie, iż oferta zaciągnięcia kredytu we franku szwajcarskim była prezentowana jako produkt bardzo korzystny, a przede wszystkim bezpieczny i stabilny. Z relacji powoda wynikało także, iż umowa kredytu nie podlegała negocjacjom oraz pracownik Banku nie przedstawił mu rzetelnej informacji w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z możliwymi wahaniami kursu waluty obcej, do której indeksowany był kredyt. Powód nie poznał wszelkich mechanizmów tej umowy, a zwłaszcza wpływu kursu waluty CHF na wysokość raty oraz salda zobowiązania, nie wiedział jaką rolą w umowie pełni waluta CHF. Jednocześnie w tym miejscu sąd wskazuje, iż miał na uwadze, że powód składał zeznania co do okoliczności sprzed 16 lat, a co za tym idzie jego relacja co do faktów nie opierała się na dokładnym i precyzyjnym odtworzeniu przebiegu rozmów przed zawarciem umowy i z chwili podpisania umowy. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób zresztą takiego dokładnego sprawozdania racjonalnie oczekiwać. Odtworzenie przez powoda sekwencji i chronologii zdarzeń, zakresu informacji uzyskanych od pracownika Banku, nie budziło jednak wątpliwości i w tym ogólnym zarysie sąd nie znalazł podstaw do poddania w wątpliwość prawdomówności powoda.

Postanowieniem z dnia 11.03.2025 r. Sąd na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków Adriana Sejdaka i Daniela Majewskiego, ponieważ uznał je za nieprzydatne dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, a jedynie zmierzłyby do zbędnego przedłużania rozpoznania sprawy. Przede wszystkimi świadek Adrian Sejdak został zatrudniony w pozwanym banku w 2011 r., a więc już po dacie zawarcia przedmiotowej umowy. W ocenie Sądu zeznania świadków zawierałyby informacje ogólne dotyczące kredytów i procesu zawierania, natomiast nie odnosiłyby się do konkretnej umowy kredytu i okoliczności towarzyszących zawarciu tej umowy.

Sąd również pominął na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. dowód z opinii biegłego sądowego wniosek, albowiem wobec dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, dających podstawę do uwzględnienia roszczenia powoda i zasądzenia zwrotu wpłaconej na rzecz pozwanego kwoty, której wysokość nie była sporna, wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, jako że okoliczności, które miałyby zostać wyjaśnione w opinii biegłego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślić też należy, że reżim ochrony konsumenta, kształtowany normami prawa krajowego oraz prawa unijnego, wymaga od sądu zapobiegania nadmiernemu trwaniu postępowań sądowych w sytuacjach spornych. Zważywszy też na wymóg ochrony konsumenta, w sytuacji, w której powód

stanowczo oświadczył, że jest świadomy ewentualnych kosztów związanych ze stwierdzeniem nieważności umowy, godzi się na te skutki i ocenia je korzystnie, nie domagając się większego zakresu informacji, w tym w postaci wyliczeń prezentujących skutki alternatywnego wyboru, ustalanie na podstawie opinii biegłych sądowych dalszych okoliczności potencjalnych rozliczeń stron - nie znajduje uzasadnienia.

W ocenie sądu przywołane dowody, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę, materiał dowodowy.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

W niniejszej sprawie bezsporny był fakt, że w dniu 23 września 2008 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny, na mocy której poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi kredytu w wysokości 140.000 zł, który to kredyt był indeksowany do waluty CHF i miał zostać spłacony w 480 równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z jej postanowieniami poprzednik prawny pozwanego pozostawił do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy kredyt przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt.

Zarzut wskazujący, że łącząca powoda z pozwanym umowa jest nieważna, stał się głównym zarzutem podnoszonym w sprawie.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej Bank i powoda umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż brak interesu prawnego w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas gdy stan niepewności może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. Wówczas ustalenie stosunku prawnego lub prawa następuje jedynie przesłankowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 185/18). Niemniej jednak, w sprawach dotyczących kredytów walutowych bezrefleksyjne przyjęcie, iż przysługiwanie dalej idącego roszczenia o zasądzenie świadczenia nienależnego niweczy możliwość żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, stanowiłoby zbytnie uproszczenie i wywierałoby konsekwencje nie do pogodzenia z koniecznością pełnego zabezpieczenia interesu konsumenta. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że w przypadku, gdy kredyt nie został całkowicie spłacony, a stosunek prawny trwa, gdyż w dalszym ciągu spłacane są raty kapitałowo-odsetkowe, uwzględnienie jedynie roszczenia o zasądzenie, nie pozwoli na definitywne rozwiązanie sporu. Jedynie orzeczenie ustalające będzie znosić wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z nieważnej umowy kredytu.

Dysponując wyrokiem ustalającym kredytobiorca będzie mógł bronić się przed przyszłymi roszczeniami banku, jak i będzie mógł żądać zwrotu świadczenia nienależnego w zakresie, w jakim nie było ono objęte powództwem. Samo nawet zasądzenie roszczenia wobec uznania zarzutu nieważności umowy

(przesłankowo) nie będzie umożliwiało powołania się w przyszłości na fakt przesądzenia w sposób prejudycjalny nieważności umowy. Sądy bowiem w innych przyszłych postępowaniach nie będą związane treścią uzasadnienia wyroku wskazującego na nieważność umowy, natomiast będą związane jedynie rozstrzygnięciem zawartym w sentencji, w której ustalono nieważność umowy (art. 365 k.p.c.). Dodatkową okolicznością przesądzającą o istnieniu interesu prawnego jest fakt, iż zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka obciążająca nieruchomość. W przypadku zatem stwierdzenia nieważności umowy kredytu jedynym sposobem wykreślenia hipoteki będzie legitymowanie się wyrokiem ustalającym nieważność umowy, stanowiącym prejudykat w postępowaniu wieczystoksięgowym. Jedynie wyrok ustalający nieważność umowy umożliwi kredytobiorcy złożenie wniosku o wykreślenie hipoteki wpisanej na skutek nieważnej czynności prawnej, którym to orzeczeniem będzie związany sąd wieczystoksięgowy w postępowaniu o wykreślenie wpisu w księdze wieczystej, bez konieczności wytaczania osobnego powództwa opartego na art. 10 ust. 1 u.k.w.h.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy zasygnalizować, że w uzasadnieniu wyroku nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327^1 § 2 k.p.c. wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako *en bloc*, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Przedmiotowa umowa zawierała elementy niezbędne do takiego zakwalifikowania stosunku prawnego stron, a określone w prawie polskim w art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 poz. 1896). Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według art. 69 ust. 2 pkt 2) pr. bank., umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. W art. 69 ust. 3 pr. bank. w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r., przewidziano możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej.

Umowa, którą zawarły strony, jest umową kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) - kwota kredytu została określona w złotych, a tylko przeliczenie salda zadłużenia i podstawy każdej raty następowało we franku szwajcarskim.

Walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez kredytobiorcę spłacany, był polski złoty.

Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości salda kredytu, następnie - obliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF. Dla celów spłaty raty te z kolei były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty według tabel

pozwanego banku. Zastosowanie waluty obcej jako miernika wartości świadczenia strony umowy o kredyt, określenia w umowie kursów przeliczeń, wprowadziło związek kredytu, którego kwotę wyrażono w polskim złotym z walutą obcą. Z pewnością, odniesienie do waluty szwajcarskiej służyło waloryzacji zobowiązań kredytobiorcy na podstawie tej umowy.

W ocenie Sądu, zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego, zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów – odpowiednio kupna i sprzedaży - obcej waluty nie jest sprzeczne z art. 69 pr. bank., także w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18). Przyjęcie, iż umowa taka jest ze swej istoty sprzeczna z ustawą nie byłoby do pogodzenia z aktualnym brzmieniem norm ustaw, które weszły w życie po zawarciu umowy stron, tj. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) oraz ustawy z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r. poz. 819). Ustawodawca taki rodzaj umów akceptuje i dopuszcza w obrocie prawnym na terenie RP.

Podkreślenia wymaga też w tym miejscu rozważań, że w świetle art. 353^1 k.c., strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Jest to uzupełnienie sankcji nieważności z art. 58 § 1 i 2 k.c. – nieważne bezwzględnie są bowiem umowy sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Stosunek prawny ukształtowany według uznania przez strony nie może sprzeciwiać się – co do jego treści i celu – właściwości (naturze) tego stosunku. W przypadku stwierdzenia takiej niezgodności – umowa pozostaje w sprzeczności z tym przepisem ustawy, co również pozwalałoby na stwierdzenie jej nieważności bezwzględnej.

W doktrynie wskazuje się (za E. Gniewek, Komentarz do KC, art. 353^1 k.c.), że ocena przydatności pojęcia natury stosunku jako wyznaczającego granicę swobody umów uzależniona jest głównie od interpretacji pojęcia ustawy oraz od przyjętych założeń teoretycznoprawnych, w szczególności dotyczących dopuszczalnych w procesie stosowania prawa reguł wykładni i wnioskowań o normach. Standard zgodności umowy z naturą stosunku prawnego może być wyinterpretowany już to – z ustawowych ograniczeń swobody umów (zwłaszcza konieczność uwzględniania ocen w rozstrzyganiu o imperatywnym charakterze przepisu) i wówczas kryterium "natury stosunku" nie ma samodzielnej, własnej treści, ale w całości pokrywa się z kryterium ustawy, już to – z cech zobowiązania nieokreślonych przepisami prawa, a wynikających z zasad współżycia społecznego. Zgodzić się należy, że nie powinno to służyć nadmiernemu ograniczaniu swobody umów jako takich i znajdować zastosowanie, jeśli określona cecha stosunku prawnego wynikająca z danego postanowienia umowy, stoi w sprzeczności z cechą powtarzającą się w zobowiązaniach danego rodzaju lub ogólnie – we wszystkich zobowiązaniach.

Sąd przychyla się do takiego stanowiska, by ocena prawna stosunku umownego między stronami, w przypadku, gdy ze względów podmiotowych znajdują zastosowanie normy prawa właściwe dla reżimu ochrony konsumenta, następowała właśnie w tym reżimie. Nie ma podstaw do przyjęcia, że normy

polskiego prawa cywilnego są w tym zakresie niekomplementarne. Przeciwnie, prawo krajowe – także w świetle dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – może przewidywać wyższy poziom ochrony konsumenta niż przewidziany w normach prawa unijnego, co nie wyklucza stosowania norm istniejących w krajowym systemie prawnym także poza normami stanowiącymi implementację przepisów prawa wtórnego UE.

Co ważne, decydującą rolę w tej kwestii ma decyzja samego konsumenta. Jeśli – poprawnie pouczony i zorientowany konsument, także reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – decyduje się podnieść zarzuty abuzywności wobec łączącej go z przedsiębiorcą umowy, wówczas sąd powinien przeprowadzić kontrolę abuzywności postanowień przedmiotowej umowy. Kluczowe znaczenie i pierwszeństwo należy udzielić prawom konsumenta do decydowania o poddaniu sporu prawnego określonej procedurze, nazywanej też „sanacyjną", w której zachowuje on kontrolę nad potencjalnymi skutkami prawnymi podniesionych zarzutów. Tym bardziej, że przesłanki sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego lub ustawy determinujące jej nieważność bezwzględną w świetle norm z art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z konkretnymi normami ustawy lub określonymi zasadami współżycia społecznego, pozostają komplementarne i mogą być wykładane w sposób zbieżny z przesłankami abuzywności postanowień umownych w świetle art. 385^1 k.c. Ponadto, w przypadku, gdy nieważnością, o której mowa w art. 58 § 1 lub 2 k.c. dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Stosowanie art. 385^1 k.c. dokonywania takiej oceny nie wymaga.

Innymi słowy, skoro konsument – powód w niniejszej sprawie – uczynił podstawą swych roszczeń także i w pierwszej kolejności zarzut abuzywności określonych postanowień umowy kredytu, sąd nie może odmówić lub potraktować ubocznie tego reżimu prawnego ochrony konsumenta. Przeciwnie, obowiązkiem sądu jest wysunięcie ich na pierwszy plan rozważań prawnych i – w przypadku gdy pozostają wystarczające dla oceny zasadności roszczenia – oparcie rozstrzygnięcia na tych normach prawnych. Ich specjalność oraz wymóg spójności systemu prawa cywilnego, przemawia również za przyjęciem ich pierwszoplanowej roli w rozstrzyganiu sporu o umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej w obrocie z konsumentami. Nieważność bezwzględna umowy powinna pozostawać argumentem ostatecznym (*ultima ratio*) i służyć poszukiwaniu podstawy prawnej ochrony konsumenta w sytuacji, gdy tej ochrony nie można uzasadnić normami celowo ukształtowanymi i podlegającymi wykładni w bezpośredniej zgodności z *acquis communautaire* oraz dorobkiem orzeczniczym Trybunału Sprawiedliwości UE.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (tak m.in. wyrok SN, sygn. akt II CSK 19/18). W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne

w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast samo rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Normy zawarte w art. 385^1 – 385^3 k.c. stanowią implementację wspomnianej dyrektywy 93/13. Wykładnia tych norm powinna prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Ciążący na sądzie krajowym obowiązek dokonywania wykładni zgodnej z prawem unijnym jest gwarantem zapewnienia pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

W celu uporządkowania dalszych rozważań należy wskazać, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie przesłanki:

- zawarte zostały w umowach z konsumentami,
- kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami
- rażąco naruszają jego interesy,

o ile:

- postanowienie umowne nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub
- postanowienie umowne nie określa głównego świadczenia stron albo wprawdzie je określa, ale w sposób niejednoznaczny.

Dla porządku wskazać też należy, iż zgodnie z art. 22^1 k.c. (w brzmieniu z daty zawarcia umowy), za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status konsumenta po stronie powodowej nie był kwestionowany. Ani umowa, ani wniosek kredytowy nie zawierają odniesienia do prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej. Na przeciwną okoliczność pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Sąd przyjął, że klauzula indeksacji, kształtująca typ umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie jest w sprzeczności z art. 69 ust. 1 pr. bank. Należy też zauważyć, że w przedmiotowej umowie klauzula ta określa niewątpliwie określa główne, a nie poboczne świadczenia stron. Przemawia za tym nie tylko treść art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r., który za „główny przedmiot umowy" nakazuje należy uważać te postanowienia, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę (tak też wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C – 186/16, z 20 września 2018 r., C-51/17, z 14 marca 2019 r. C-118/17, z 3 października 2019 r., C-260/18). Określane są one także jako "klauzule ryzyka walutowego", albowiem wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

W tożsamy sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Kształtują one podstawowe świadczenia stron – zasady wypłaty kwoty kredytu oraz zasady i termin spłaty kredytu. Pamiętać też należy, że strony zawarły umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej i w ramach tego stosunku prawnego należy oceniać ewentualne utrzymanie ważności umowy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej.

Uznanie, że klauzula indeksacji jest bezskuteczna względem konsumenta w świetle art. 385^1 k.c., wywołuje skutek w postaci ustalenia nieważności umowy, bowiem umowa nie mogłaby funkcjonować bez określenia jej głównego przedmiotu, podstawowych zasad wypłaty i spłaty. Natomiast w przypadku uznania, że pozwany dochował określonego dyrektywą 93/13 obowiązku sformułowania prostym i zrozumiałym językiem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko walutowe (klauzuli indeksacyjnej), zachodziłaby potrzeba rozważenia skuteczności pozostałych postanowień umownych, dotyczących szczegółowych zasad wyznaczania kursu CHF (zagadnienie tabel bankowych i spreadu) na potrzeby realizacji umowy oraz stosowania odmiennych przeliczników dla świadczeń banku (kurs kupna) i konsumenta (kurs sprzedaży).

Dla celów oceny prawnej, czy przedsiębiorca przestrzegał w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości należy zweryfikować, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty tak, aby konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje.

Postanowienia umowy nie zawierają takiego opisu, nie można więc mówić o ich jednoznacznym brzmieniu.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank, kształtując klauzulę indeksacyjną, odwołuje się do ustaleń banku, nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w taki sposób, aby w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć, by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych według stanu z chwili zawarcia umowy, jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania.

Konsument na podstawie tak ukształtowanego postanowienia umowy nie miał możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego naruszało zasadę równorzędności stron, nadto ukształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację oraz obarczało kredytobiorcę ryzykiem walutowym na przyszłość, bowiem kwota kapitału kredytu, od której następnie zależało ustalenie wysokości odsetek oraz sporządzenie harmonogramu spłaty rat w walucie obcej – była ustalana według stanu z chwili uruchomienia kredytu po kursie gotówkowego kupna CHF według tabeli banku.

Umowa tworzyła zatem pozór zakupu CHF od kredytobiorcy oraz wydania w zamian waluty polskiej w kwocie 140.000 zł i ta liczba jednostek waluty obcej stanowiła podstawę ustalenia wysokości kapitału kredytu, a ściślej – wysokości tej kwoty po zastosowaniu indeksacji do waluty obcej. W przypadku spłat poszczególnych rat – kwota we frankach szwajcarskich podlegała z kolei sprzedaży w celu uregulowania wysokości raty – konsument dla potrzeb indeksacji kupował za polskie złote wyrażoną w wysokości raty kwotę franków szwajcarskich, ponownie według kursu ustalanego przez bank, tyle że kursu sprzedaży CHF. Tak sformułowany mechanizm jest przeciwny znaczeniu ekonomicznemu zawartej umowy i – bez

szczegółowego i wnikliwego zastanowienia – niezrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Wymóg wypełnienia obowiązku informacyjnego wobec konsumenta polega zatem w takim przypadku na wyjaśnieniu w chwili zawarcia umowy, dlaczego konsument oczekujący kwoty 140.000 zł tak naprawdę uzyskuje tę kwotę jako równowartość sprzedawanej przez niego bankowi sumy we frankach szwajcarskich. Bank dla potrzeb udzielenia kredytu – jak wynika z mechanizmu zawartego w postanowieniach umowy – najpierw nabył od klienta określoną ilość CHF po własnym kursie kupna, czyli samodzielnie kształtując cenę nabycia tej ilości waluty jednorazowo – w chwili uruchomienia transzy kredytu, a następnie – przez 40 lat miał w celu rozliczenia umowy – sprzedawać klientowi kwotę CHF odpowiadającą comiesięcznej wysokości raty kapitałowo-odsetkowej według aktualnego, ustalanego przez siebie kursu sprzedaży tej waluty. W celu spłaty raty, klient był zobowiązany nabyć w Banku określoną harmonogramem spłat kwotę CHF po kursie sprzedaży obowiązującym w pozwanym banku. Oczywistym jest, że do żadnego nabycia CHF od kredytobiorcy nie doszło ani też nie zaciągnął on nigdzie wcześniej zobowiązania, na podstawie którego udostępniono by powodowi w zamian waluty polskiej w kwocie 140.000 zł kwotę tę wyrażoną we franku szwajcarskim. Tę uprzednią czynność, która dla osiągnięcia tego celu musiałaby zostać dokonana – w umowie zastąpiono właśnie mechanizmem indeksacji. Pozwalała ona zastąpić lub ominąć konieczność pozyskania określonej kwoty CHF przez konsumentów od banku funkcjonującego w Polsce, a następnie sprzedaży tej kwoty w celu uzyskania waluty polskiej. W umowie zaś została wyrażona w sposób skrótowy jako konkretna kwota w PLN oraz jej równowartość w CHF, która nie była znana w chwili zawierania umowy oraz określona jako „kredyt indeksowany". Tymczasem, powtórzyć należy, ów mechanizm indeksacji z treści umowy nie wynika w sposób jednoznaczny ani zrozumiały. Pozwany Bank nie udowodnił, że ten mechanizm został sformułowany w taki sposób.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG, stanowiącego integralną część umowy kredytu:

a) § 7 ust. 4: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11";

b) § 9 ust. 2: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

- raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;

- jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu".

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli obowiązującej w Banku". Zwrócić tu należy uwagę na definicję Tabeli zawartą w § 2 ust. 12 Regulaminu, jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku", która nie określa żadnych zasad ustalania kursów. Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy powoda jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych przez powoda postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Nie może budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek strony umowy, co w rozpatrywanej sprawie nie zostało spełnione. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu, o treści: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF", który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi postanowieniami Regulaminu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień Regulaminu zapis § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Niewątpliwie § 7 ust. 4 regulaminu i § 9 ust. 2 Regulaminu charakteryzują umowę kredytu indeksowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Jednakże w ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny ponieważ zawierają odniesienie do kursów CHF z bankowej tabeli kursów, a o sposobie ich ustalania kredytobiorcy nie byli informowani, nie określała go umowa ani regulamin do niej.

Przypomnieć wypada, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsekwentnie wskazuje, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, a musi on podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki TS z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 71, 72; z 9 lipca 2015 r., C-348/14, pkt 52). Oznacza to, że umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. także wyrok TS z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, pkt 50).

W wyroku w sprawie C-186/16, Andriucic, Trybunał wskazał w tezie drugiej sentencji, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Teza ta jest konsekwentnie podtrzymywana w wyrokach późniejszych i wykładnia dokonana w nich wiąże sąd również w niniejszej sprawie (por. wyrok TS z dnia 10 czerwca 2021 r. w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19). Przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy, aby umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (tezy 71 i 72).

W ramach umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna lub wahająca się w niewielkim zakresie przez cały okres obowiązywania tej umowy. Nie chodzi o informowanie konsumenta o kontekście gospodarczym funkcjonowania banku jako kredytodawcy, ale o możliwych zmianach kursów walut w sposób umożliwiający zrozumienie potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej." (pkt 73 i 74 wyroku TS C-776/19 – C-782/19). Okoliczność, że w tezach wyroku mowa o kredycie denominowanym nie ma znaczenia dla ustalenia standardu wypełnienia obowiązku informacyjnego przez bank.

Nie ma podstaw, aby odmówić wiary stronie powodowej, że nie otrzymała żadnych informacji, które pomogłyby jej zrozumieć ekonomiczne działanie indeksacji i zagrożenie, jakie stwarza dla konsumenta wyrażone indeksacją do CHF ryzyko kursowe. Powód twierdził, że tego rodzaju zagrożenie nie było mu znane i zrozumiałe. Pozwany nie wykazał zatem, że ów obowiązek informacyjny w zgodzie ze wskazanym standardem wypełnił.

Nie wykazał też drugiej z przesłanek negatywnych kontroli abuzywności, tj. iżby powód i pozwany mechanizm indeksacji indywidualnie uzgodnili. Niesporne jest przecież, że umowa została zawarta na standardowym wzorcu umowy kredytu indeksowanego, przygotowanym przez pozwanego.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powód przystąpił do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż podpisał umowę przygotowaną w całości przez bank, której treść poznał dopiero w dniu jej zawarcia. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank, wzorca w postaci regulaminu udzielania kredytów. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem. Wbrew zatem twierdzeniom pozwanego o negocjacjach i indywidualnych uzgodnieniach z kredytobiorcami nie świadczy zawarty w treści załącznika do wniosku kredytowego - „oświadczenia wnioskodawcy związanego z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej" - zwrot „dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej", albowiem do żadnego „wyboru" waluty pomiędzy stronami nie doszło. Powód, chcąc zaciągnąć u poprzednika prawnego pozwanego banku musiał się zgodzić na zaproponowane mu warunki, w przeciwnym razie nie otrzymałby wnioskowanej kwoty kredytu. Chęć skorzystania przez klienta z oferty banku nie jest formą negocjowania warunków umowy.

Podsumowując, elementem uzgodnionym indywidualnie była oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich, natomiast kwota przeliczona i wyrażona w CHF oraz sposób jej obliczenia wynikał już z istoty i treści produktu przygotowanego oraz oferowanego przez pozwanego. Nie wykazano, że powód miał możliwość negocjacji co do ponoszonego ryzyka walutowego lub ograniczenia działania mechanizmu indeksacji. Prawo dopuszcza przecież możliwość wprowadzenia pułapu ryzyka walutowego lub zabezpieczenie przed takim ryzykiem.

Oferta banku obejmowała zatem produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. Wszystkie wytworzone w związku z umowa dokumenty – wniosek kredytowy, umowa kredytowa, regulamin, załączniki, opierały się o wzorzec stosowany w banku.

O indywidualnym uzgodnieniu mogłoby świadczyć jedynie to, że konsument rzeczywiście mógł doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca. Tego pozwany nie wykazał, a nadto byłoby to nielogiczne, skoro powód w świetle ustaleń sądu, nie rozumiał faktycznego działania mechanizmu indeksacji.

Co do naruszenia dobrych obyczajów oraz naruszenia interesów konsumenta przytoczyć należy bogate orzecznictwo TSUE oraz sądów powszechnych, iż polegać ono może na wykorzystaniu przez przedsiębiorcę swojej przewagi informacyjnej i pozycji rynkowej (siły negocjacyjnej) po to, aby nakłonić konsumenta do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, nieuczciwym traktowaniu konsumenta przez zatajenie przed nim podstawowych informacji o tym, jak faktycznie może kształtować się kurs CHF

w okresie obowiązywania umowy kredytu i jak może wpłynąć to na wysokość obciążeń konsumenta (generując jednocześnie nieuzasadnione dodatkowe korzyści banku).

Jeśli nadto wprowadzony w umowie mechanizm indeksacji narzuca konsumentowi zarabiającemu w walucie krajowej niczym nieograniczone ryzyko walutowe na wiele lat i co do wysokiej sumy – to takie postanowienie umowne rażąco narusza interesy konsumenta. Naraża go na znaczny wzrost zadłużenia, podraża koszty kredytowania w stopniu, którego konsument nie był świadomy w dacie zawierania umowy, a nawet może spowodować taki wzrost zadłużenia, który zagraża wypłacalności konsumenta. W cytowanym już wyżej wyroku z 10 czerwca 2021 r., w sprawach połączonych C-776/19 do C-782/19 TS wskazał, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków.

Pozwany nie wykazał, że zarabiający w walucie polskiej konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił im zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu CHF.

Naruszeniem dobrych obyczajów przez pozwanego jest wykorzystanie swojej przewagi informacyjnej i negocjacyjnej oraz przedstawienie powodowi jako korzystnej oferty kredytu obciążonego nieograniczonym ryzykiem kursowym, bez informowania go o takim nieograniczonym ryzyku.

Wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej w taki sposób i w takim okrojonym brzmieniu, bez dochowania obowiązku informacyjnego, stanowi niedozwolone postanowienie umowne – bezskuteczne wobec konsumenta. W sytuacji bezskuteczności postanowienia, na podstawie którego dokonano indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej, i to *ex tunc*, umowa kredytu zawarta między stronami traci charakter umowy kredytu indeksowanego. Jest to bezskuteczność tej wagi, że nie sposób utrzymać pozostałych postanowień umowy bez zmiany jej zasadniczego charakteru.

W sytuacji, w której powód nie wyraził zgody na utrzymanie umowy w mocy, bez ustalenia, że podstawą naliczanych odsetek i rat jest kwota wyrażona w CHF jako równowartość kwoty kredytu wyrażonej w PLN według kursu kupna waluty w Banku, nie sposób jest przyjąć, jaka jest kwota indeksacji kredytu, czyli do jakiej kwoty wyrażonej w CHF odnoszą się raty, naliczone odsetki, oprocentowanie. Jak wskazano powyżej, umowa kredytu indeksowanego jako taka i co do zasady może być stosowana w obrocie z konsumentami, a zatem nie stanowi niedozwolonego produktu, niedopuszczalnej umowy. Jeśli jednak umowa ta zawiera postanowienia niedozwolone, a konsument nie chce jej utrzymania w mocy, zmiany charakteru lub rodzaju na umowę po przewalutowaniu w PLN itp., to umowa taka nie może być wykonywana i upada – staje się nieważna od początku, a strony mają obowiązek wzajemnego rozliczenia. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne. Pozostawienie zatem umowy

przedmiotowego kredytu jako umowy złotowej ze stopą procentową LIBOR nie odpowiada pierwotnej woli stron, a sąd tak dalece nie może ingerować w treść stosunku prawnego dwóch podmiotów prawa.

Badanie dalszych postanowień umownych, wskazanych również przez powoda jako abuzywne, nie może zmienić powyższego skutku nieważności.

W celu wyczerpania oceny prawnej tych postanowień wskazać jednak trzeba, że stosowanie odmiennych kursów kupna i sprzedaży dla przeliczania świadczeń Banku i świadczeń konsumenta nie znajduje usprawiedliwienia i rażąco narusza interesy konsumenta. Uzależnienie wysokości tych kursów od ustaleń banku w ramach tworzonej tabeli kursowej banku umożliwia bankowi jednostronny wpływ na wysokość świadczeń obu stron umowy. Nie przekonuje twierdzenie, że kursy z tabeli banku są kursami rynkowymi, skoro ocenie prawnej pod kątem abuzywności podlega nie rzeczywiste wykorzystanie uprawnienia nadanego postanowieniem umowy, lecz jego rzeczywiste brzmienie (por. wyroki SN 27.02.2019 r., II CSK 19/18, oraz z 4.04.2019 r., III CSK 159/17). Ewentualna późniejsza zmiana postanowień umowy nie miałaby znaczenia dla tej oceny.

Przy dokonywaniu oceny zgodności powyższych postanowień z dobrymi obyczajami, sąd wziął pod uwagę – zgodnie z brzmieniem preambuły dyrektywy 93/13 - siłę pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; czy sprzedawca lub dostawca traktuje drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. Jeśli jednak – tak jak w niniejszej sprawie - zarówno mechanizm indeksacji, jak też ustalenie kursów walut są w konkretnej umowie bezskuteczne, to w konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. To dopiero prowadzi do skutku w postaci nieważności umowy, a w dalszej kolejności – nieistnienia tego stosunku prawnego, albowiem brak jest uzgodnienia przez strony podstawowych i wymaganych prawem warunków umowy – świadczeń obu stron umowy. Skutek ten należy wywodzić z art. 385^1 k.c. i art. 58 k.c. stosowanym dla ustalenia nieważności umowy w postaci następczej. Innymi słowy, sąd w niniejszej sprawie nie stwierdza nieważności bezwzględnej umowy bez uprzedniego umożliwienia konsumentom sanacji umowy i jej dalszego obowiązywania bez klauzul abuzywnych. Ocena prawna umowy wyłącznie w oparciu o art. 58 § 1 lub 2 k.c. niweczyłaby skutek ochronny dyrektywy 93/13, na co sąd nie mógł pozwolić.

Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza brak uzgodnienia co do zawarcia umowy w ogóle. Sąd nie ma możliwości uzupełnienia tak powstałej luki przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego, co wyraźnie podkreślił TSUE w wyroku z 3 października 2019 r. w

sprawie C-260/18, a także w wyroku w sprawie C-19/20 (pkt. 67 i 68). Nie ma również wówczas z tych przyczyn podstaw do pozostawiania w mocy hybrydowej konstrukcji kredytu złotowego oprocentowanego według LIBOR powiększony o marżę Banku. Pominięcie jednego z pierwotnie wprowadzonych elementów umowy wypacza gospodarczy jej sens, bowiem ją w sposób trwały zniekształca – jeśli strony nie wyrażają na to zgody, sąd nie może tego czynić z urzędu.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt. (C-118/17) wskazał, że „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C96/16 i C94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)". Konstrukcja zastosowana w art. 385^1 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crèdito, ECLI:EU:C:2012:349).

Konkludując, nie ulegało żadnej wątpliwości sądu, iż powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Interes prawny powoda w ustaleniu nieważności umowy przejawiał się w tym, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa stwarzała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Deklaratoryjne orzeczenie sądu w przedmiocie roszczenia o ustalenie i stwierdzenie nieważności umowy przesądza o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń oraz o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi stan wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Przesłanka interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności została zatem spełniona (punkt 1. wyroku). Ustalenie to było możliwe – jak wskazano wyżej – w oparciu o reżim prawny ochrony konsumenta, a tym samym bez potrzeby sięgania po przesłankę bezwzględnej nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z ustawą lub zasadami współżycia społecznego.

Przechodząc do roszczenia głównego powoda o zapłatę zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Co do roszczenia pieniężnego o świadczenie, należy wskazać, iż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio indebiti*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Podobne skutki ma kondykcja *causa finita* i to ona znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, bowiem sytuacja, w której po przeprowadzeniu przez sąd postępowania i wyrażeniu przez konsumenta oświadczenia o braku woli utrzymania umowy – umowa ta upada wskutek rozstrzygnięcia sądu kończącego spór. Do tego czasu nie może być mowy o braku podstawy prawnej świadczenia obu stron umowy kredytu.

Przy tego rodzaju kondykcji, nie ma znaczenia świadomość zubożonego co do istnienia zobowiązania, czyli co do ważności lub nieważności umowy, a nadto obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego na tej podstawie, czyli obowiązek restytucyjny następuje z chwilą dopełnienia wszystkich elementów składających się na procedurę umożliwiającą sanowanie tej czynności prawnej, czyli – w chwili złożenia oświadczenia przez konsumenta o braku woli związania umową oraz wydania przez sąd – wskutek tego oświadczenia - wyroku ustalającego nieważność umowy. Jakkolwiek zatem ustalenie nieważności umowy ma charakter deklaratoryjny, o tyle orzeczenie co do rozliczeń pieniężnych ma charakter konstytutywny. Obowiązek rozliczenia wzajemnego obu stron obejmuje przedmiot wzajemnych świadczeń pieniężnych bez odsetek kapitałowych. Możliwe jest rozstrzygnięcie co do odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Należy też wskazać na treść normy zawartej w art. 411 k.c., która stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

Nie było przez strony kwestionowane ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu Bank postawił do dyspozycji powoda kwotę 140.000 zł. Powód w wykonaniu umowy w okresie od jej zawarcia do dnia sprecyzowania ostatecznego żądań pozwu uiścił na rzecz Banku kwotę 117.035,62 zł.

W związku z ustaleniem, iż nie istnieje zobowiązanie powoda z tytułu umowy kredytu, upadły również powiązane z nią zobowiązania. Powód mógł zatem żądać całej zapłaconej pozwanemu kwoty. Wymagalność roszczenia powstaje – z uwagi na konstytutywny charakter rozstrzygnięcia restytucyjnego Sądu – w czasie odpowiednim po otrzymaniu przez pozwanego oświadczenia, w którym powód wyraził wobec pozwanego w sposób definitywny, że jego wolą nie jest utrzymanie umowy w mocy, z powołaniem na niedozwolony charakter postanowień umowy i oczekiwany przez nich skutek. Zgodnie z art. 455 k.c.

termin spełnienia świadczenia powinien być oznaczony lub wynikać z właściwości zobowiązania, a w ich braku – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania.

Przeciwko roszczeniu strony powodowej, w odpowiedzi na pozew pozwany zgłosił ewentualny zarzut zatrzymania na wypadek stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu oraz zasądzenia zwrotu uiszczonych na rzecz banku świadczeń.

W pierwszej kolejności zważyć należy, że zarzut zatrzymania jest zarzutem materialnoprawnym. Zarówno pełnomocnik pozwanego był umocowany do jego zgłoszenia, a pełnomocnik strony powodowej do jego odbioru. Rozważając skuteczność zarzutu zatrzymania należało zauważyć, że stosownie do art. 496 i 497 k.c., prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. W wyroku z 24 listopada 1999 r. (I CKN 225/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01).

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy nie mogło ujść uwadze sądu, że pozwany zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to warunkowo, a mianowicie zaznaczył, że czyni to na wypadek uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Warunkowy charakter zarzutu zatrzymania wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowa zawarta ze stroną powodową była ważna i tym samym nie służyło mu wobec strony powodowej żadne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia w postaci wypłaconego kredytu. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeganie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (tak K. Mularski w M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeganie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut był bezskuteczny (por. m.in. wyrok SO w Warszawie z 21 listopada 2019 r., sygn. XXV V 505/19).

Niezależnie od powyższego, tj. nawet przy przyjęciu że zgłoszony zarzut zatrzymania byłby dopuszczalny w formie warunkowej jego złożenia, sąd zwraca uwagę na kluczowy argument, że jego uwzględnienie stałoby w sprzeczności z celami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Należy zauważyć, że w wyroku z dnia 8 września 2022 r. Trybunał Sprawiedliwości UE (C-80/21, E.K., S.K. przeciwko D.B.P., pkt 90-92) przypomniał, że powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia (zob. podobnie wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Parias Personal Finance, od C-776/19 do C 782/19, EU:C:2021:470, pkt 38 i przytoczone tam orzecznictwo), niemniej jednak uściślił, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13

nie stoją na przeszkodzie przepisom krajowym, które obwarowują terminem przedawnienia powództwo takiego konsumenta mające na celu powołanie się na skutki restytucyjne tego stwierdzenia, z zastrzeżeniem poszanowania zasad równoważności i skuteczności (zob. podobnie wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C 782/19, EU:C:2021:470, pkt 39 i przytoczone tam orzecznictwo).

Przeciwstawienie terminu przedawnienia roszczeniom o charakterze restytucyjnym skierowanym przez konsumentów w celu dochodzenia praw, które wywodzą oni z dyrektywy 93/13, nie jest samo w sobie sprzeczne z zasadą skuteczności, o ile jego stosowanie nie czyni praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym wykonywania praw przyznanych przez tę dyrektywę (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C 782/19, EU:C:2021:470, pkt 40 i przytoczone tam orzecznictwo).

W ocenie sądu okręgowego, w podobny sposób należy rozważać wszelkie zarzuty przedsiębiorcy przeciwstawiane roszczeniom restytucyjnym konsumentów, w tym także zarzut zatrzymania. Roszczenie kondykcyjne o zwrot nienależnego świadczenia, które przysługuje stronie powodowej, podlegałoby bowiem – w razie uwzględnienia zarzutu pozwanej – wstrzymaniu, a jego dochodzenie stałoby się znacznie utrudnione. Skutek zarzutu zatrzymania wywołuje możliwość powstrzymania się przez bank jako dłużnika ze spełnieniem świadczenia restytucyjnego należnego konsumentowi, a nadto wstrzymuje wymagalność roszczenia konsumenta, pozbawiając go należnych odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. Tym bardziej, że wartość roszczenia pieniężnego strony powodowej przewyższa w chwili obecnej kwotę przedstawioną do zatrzymania przez bank. Uwzględnienie zarzutu wywoływałoby u konsumenta potrzebę składania dodatkowych oświadczeń zmierzających do zaofiarowania świadczenia wzajemnego – czy to spłaty kwoty kapitału kredytu przedstawionej do zatrzymania, czy to złożenia oświadczenia o potrąceniu wzajemnych roszczeń. W pierwszym przypadku, prowadziłoby to do rezultatów niedających się pogodzić z celami art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy w świetle zasady skuteczności – konsument byłby zmuszony do ponownej spłaty kapitału w celu odzyskania należnych środków uiszczanych przez kilkadziesiąt lub kilkaset miesięcy. W drugim przypadku, tworzyłoby dodatkowy wysiłek po stronie konsumenta poszukującego ochrony prawnej w celu wykonania wyroku zasądzającego należne konsumentowi świadczenie, potencjalnie otwierając nowe pole sporu co do egzekucji roszczenia pieniężnego. Z tych przyczyn, zastosowanie norm przewidujących prawo zatrzymania, stoi w sprzeczności z celami norm ochrony konsumentów i ich praw. Skoro zaś sąd uznał, że roszczenie konsumenta jest uzasadnione i zasługuje na ochronę, zakres tej ochrony musi odpowiadać wymogom skuteczności przewidzianym normami prawa unijnego.

Zgodnie z art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia powinien być oznaczony lub wynikać z właściwości zobowiązania, a w ich braku – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania.

Co do zasady wymagalność roszczenia powinna być utożsamiana z chwilą rozstrzygnięcia przez sąd I instancji o nieważności umowy (nieistnieniu stosunku prawnego kredytu) wskutek zastosowania w umowie klauzul niedozwolonych i braku możliwości dalszego wykonywania umowy po ustaleniu bezskuteczności tych postanowień, ewentualnie przyjmowana jest koncepcja, że wymagalność roszczenia

o zwrot świadczenia nienależnego – jako świadczenia bezterminowego (art. 455 k.c.) – powstaje z chwilą wezwania banku do zapłaty. Sąd wyraża jednak przekonanie, że należy odwołać się do pojęcia „właściwości zobowiązania" restytucyjnego w przypadku kondykcji *causa finita* tak, by wykładnia norm prawa krajowego w najpełniejszy sposób umożliwiła zapewnienie konsumentom poziomu ochrony gwarantowanego normami dyrektywy 93/13. W tym aspekcie nie stoi na przeszkodzie, by uznać, że właściwość roszczenia restytucyjnego konsumenta wobec banku oraz zobowiązania banku wobec konsumenta uzasadniała – w przypadku, gdy sąd podziela argumenty konsumenta co do bezskuteczności postanowień niedozwolonych oraz nieważności umowy – przyjęcie w ramach rozstrzygnięcia w wyroku, że wymagalność roszczenia może odnosić się do wcześniejszej daty niż data wyroku, a jednocześnie powinna umożliwiać pozwanemu rozsądne rozważenie przedstawionych przez konsumentów argumentów i dokonanie zwrotu wzajemnych świadczeń w drodze zgodnego porozumienia.

Powyższe wynika z zasad ochrony konsumenta i nakazu odczytywania właściwości takiego zobowiązania w świetle podstawowej zasady sprawiedliwości (słuszności) i zasad współżycia społecznego. Takie odczytanie właściwości zobowiązania wpływającego na jego wymagalność ubezskutecznia również ewentualnie niekorzystne dla konsumenta skutki wynikające z czasu trwania postępowania sądowego wobec stanowiska pozwanego, które ostatecznie nie zostało uwzględnione przez sąd. Sprzyja również mobilizowaniu stron do unikania obstrukcji procesowej w zakresie tych roszczeń, które nie mogą podlegać potrąceniu. Sąd zaznacza, iż nie jest to ustalenie dowolne, a powinno mieścić się pomiędzy datą wezwania, choćby przedsądowego a datą wyrokowania oraz – oczywiście – powinno mieścić się w granicach żądania na podstawie art. 321 k.p.c.

W skład roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia wchodzą wszystkie kwoty, które w związku z wykonywaniem umowy konsument świadczył na rzecz banku, w tym również z tytułu składek na ubezpieczenie nieruchomości. Podkreślić należy, że obowiązek zawarcia tej umowy wynikał z warunków umowy kredytowej (§7 ust. 1 pkt 2) umowy), a jej ścisły związek z umową kredytu wynika również z faktu pobieranie przez pozwany bank składek ubezpieczenia i cesji świadczeń z tytułu tego ubezpieczenia na rzecz banku. Skoro w świetle powyższych rozważań strony są obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to co świadczyły, to tym bardziej powodowie mogli domagać się także zwrotu tych składek jako opłat dodatkowych. Pozwana nie kwestionowała wysokości poniesionych przez powoda składek, a jedynie brak własnego wzbogacenia (bank był tylko pośrednikiem w odbiorze składki). Zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony. Kluczowe dla zwrotu świadczenia nienależnego jest jego wykonanie z uwagi na brzmienie umowy. Pobór składki ubezpieczeniowej w sytuacji, gdy umowa ubezpieczenia wykazuje ścisły związek z umową kredytu, a składka była pobierana na tych samych zasadach co raty kredytu, przemawia za przyjęciem, że świadczenie konsumenta również w tym zakresie podlega zwrotowi jako nienależne. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Upadek umowy kredytu powoduje także upadek stosunków akcesoryjnych i gdy umowa kredytu okazała się nieważna, to uznać należy, że nie zaistniała przyczyna umożliwiająca pozwanemu pobór z konta powodów wszelkich związanych z tymi akcesoryjnymi stosunkami opłat.

Z tego względu sąd orzekł jak w punkcie 2. wyroku uwzględniając roszczenie o zapłatę co do świadczeń głównych i dodatkowych. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 117.035,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2023 r. do dnia zapłaty.

Nie zasługiwał przy tym na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej. Roszczenie to nie mogło ulec przedawnieniu w dacie wniesienia pozwu w jakiejkolwiek części. Stwierdzenie nieważności umowy może nastąpić na skutek żądania konsumenta świadomego wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Podstawą rozliczeń stron będzie wówczas art. 410 § 2 zd. 2 k.c. odnoszący się do sytuacji gdy podstawa prawna świadczenia odpadła w czasie trwania umowy. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Aprobata tego stanowiska w niniejszej sprawie oznacza, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej rozpoczyna bieg od chwili zakomunikowania przez konsumenta akceptacji dla przyjęcia nieważności umowy. Podkreślić należy, że powód nie dochodzi zwrotu świadczeń okresowych, a rozliczenia wzajemnego po ustaniu stosunku prawnego i upadku *causae* ich świadczenia.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej odsetki od dnia 23 września 2023 r. do dnia zapłaty (tj. od dnia następującego po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu pozwu, a nie od chwili jego doręczenia). Zauważyć należy, że powód nie wzywał pozwanej do zapłaty przed wniesieniem powództwa. Opóźnienie w świadczeniu pieniężnym należy zatem liczyć niezwłocznie po wezwaniu. Okres 7 dni wypełnia kryterium niezwłocznego świadczenia. Po jego upływie można przyjąć, że dłużnik pozostawał w opóźnieniu uzasadniającym roszczenie odsetkowe.

Wobec powyższego, dalsze żądania ewentualne w tym zakresie nie podlegały rozstrzygnięciu, skoro sąd uwzględnił żądanie główne.

W pozostałym zakresie (co do części roszczenia odsetkowego) żądanie powoda uległo oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie 3. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 98 § 1^1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces niemalże w całości, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

Na zasądzoną kwotę złożyła się suma opłaty sądowej uiszczonej przez powoda – 1.000 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika – 10.800 zł, stanowiące równowartość stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt. 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wraz z kosztem opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 17 zł, opłata od wniosku o zabezpieczenie – 100 zł, tj. łącznie 11.817 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie 4. wyroku.

sędzia Krzysztof Baranowski

Zarządzenie

Proszę:

1. Odnotować;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom obu stron z informacją, że termin do wniesienia apelacji wynosi trzy tygodnie z uwagi na przedłużenie terminu sporządzenia uzasadnienia.
3. Przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

Poznań, dnia 15 lipca 2025 r. sędzia Krzysztof Baranowski